

Włodzimierz Kubala

"Zabójstwa uprzywilejowane w ujęciu polskiego prawa karnego",
Maciej Tarnawski, Poznań 1981 :
[recenzja]

Palestra 27/3-4(303-304), 124-127

1983

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

bratankowi. W okresie studiów rzuca się w wir pracy różnych stowarzyszeń akademickich samopomocowych i kulturalnych. Wstępuje do Stowarzyszenia Katolickiej Młodzieży Akademickiej „Odrodzenie”, działa w Chrześcijańskiej Korporacji „Korabia”, piastuje w tych organizacjach różne funkcje, dochodząc w obu do godności prezesa. Jest również redaktorem akademickiego pisma „Nurty”. Twórczo uczestniczy w działalności innych stowarzyszeń. W latach 1935—1936 zostaje wybrany prezesem „Bratniej Pomocy Studentów KUL” oraz prezesem Chóru Akademickiego. Pracuje także społecznie w różnych miejscowych organizacjach: Lidze Morskiej i Kolonialnej i Polskim Czerwonym Krzyżu. W owym czasie jest jednym z najczynniejszych działaczy młodzieżowych Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego.

W okresie okupacji aplikant sądowy Tadeusz Halliop przebywa w Puchaczowie i pełni funkcję przewodniczącego Polskiego Komitetu Opiekuńczego w gminie Brzeziny pow. lubelskiego, niosąc tam pomoc wysiedleńcom ukrywającym się przed okupantem i innym ludziom potrzebującym wsparcia. Włącza się w ruch konspiracyjny Armii Krajowej, utrzymując kontakty między Lublinem a terenem swojego zamieszkania.

Po wyzwoleniu ofiarnie pracuje na rzecz rozwoju Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego. Od 1947 r. zasiada we władzach Towarzystwa Przyjaciół KUL-u, piastując różne funkcje w Zarządzie Głównym. Największe zasługi położył w działalności Lubelskiego Oddziału TP KUL, którego prezesem był nieprzerwanie od 1969 r. do 1981 r., a później — aż do ostatnich swoich dni — był jego wiceprezesem.

Sylwetka zmarłego byłaby niepełna bez wspomnienia o jego przykładowym życiu rodzinnym, bez podkreślenia jego nadzwyczajnej serdeczności i gościnności jego domu.

Adw. Tadeusz Halliop, za życia niezwykle skromny i unikający jakichkolwiek pochwał i uznania, znalazł w ostatnim pożegnaniu wiele wyrazów szacunku, życzliwości i serdeczności ludzkiej. W Kościele Akademickim KUL-u podczas nabożeństwa żałobnego zęgnął Zmarłego serdecznymi słowy rektor KUL-u ks. prof. Mieczysław A. Krąpiec OP, podnosząc ważne zasługi zmarłego w działalności Towarzystwa Przyjaciół KUL, a przez to — w rozwoju Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego. Na lubelskim cmentarzu z żalem i bólem zęgnęło go grono duchowieństwa z ks. prof. Andrzejem Krupą oraz jego długoletni koledzy i przyjaciele: mec. Adam Jurkiewicz z Lublina i mec. Władysław Siła-Nowicki z Warszawy. Mimo zimna i dżdżystej pogody na miejsce ostatniego spoczynku odprowadziła Tadeusza Halliopa rzesza kolegów, współpracowników, przyjaciół i znajomych.

adv. Ferdynand Rymarz

RECENZJE

Maciej TARNAWSKI: *Zabójstwa uprzywilejowane w ujęciu polskiego prawa karnego*, Wyd. UAM, Poznań 1981, s. 284.

Dotychczasowy, okazały dorobek twórczy w postaci opracowań poświęconych ustawowemu typom zabójstwa wzbogacił się ostatnio o nową pozycję. Jest nią praca M. Tarnawskiego, poświęcona zabójstwom uprzywilejowanym w ujęciu polskiego prawa karnego.

Zakres pracy ograniczony został do trzech postaci zabójstwa: zabójstwa pod wpływem silnego wzburzenia (art. 148 § 2 k.k.), dzieciobójstwa (art. 149 k.k.) i zabójstwa eutanatycznego na żądanie (art. 150 k.k.). Jak widać, autor wybrał najbardziej „atrakcyjne” postacie przestępstwa, ciągle znajdujące się w centrum zainteresowania nauki i praktyki. Swoją decyzję uzasadnia autor względami normatywnymi (stosunek do zabójstwa z art. 148 § 1 k.k.) oraz merytorycznymi (występowanie swoistego stanu psychicznego sprawców tych przestępstw).

Dodać można, że wybór ten padł na postacie zachowań, wokół których ogniskują się liczne racje natury filozoficznej, etycznej, psychologicznej i medycznej. Dla czytelnika stanowić to może zapowiedź przeżycia przygody intelektualnej, to zaś sprawia, że książka wzbudzi niewątpliwie żywe zainteresowanie nie tylko w środowisku prawników związanych z wymiarem sprawiedliwości karnej. Należy wyrazić przekonanie, że książka zainteresuje każdego, komu bliskie są sprawy człowieka, którego natura wyposażyla w zdolność tworzenia rzeczy pięknych i wzniosłych, ale nie ustrzegła go przed nicością, cierpieniem i... zbrodnią. Lektura pracy dostarcza wielu przemyśleń na ten temat.

Czytelnika wypada na wstępie poinformować, że książka stanowi część obszernej pracy tego autora omawiającej, oprócz problemów teoretycznych, problematykę zabójstw uprzywilejowanych w praktyce sądowej oraz postaw wobec zabójstwa eutanatycznego w świetle badań ankietowych. Żałować należy, że czytelnikowi udostępnił jedynie rozważania poświęcone problemom teoretycznym zabójstw uprzywilejowanych. Wzbogacenie tych rozważań wątkiem empirycznym podniosłoby jeszcze bardziej walory książki.

Przechodząc od uwag ogólnych związanych z tematem książki do kwestii merytorycznych, należy podkreślić, że zaakcentowania wymaga ambicja autora, pragnącego ukazać problemy teoretyczne w świetle różnych teorii i stanowisk, w tym także spoza obszaru nauki prawa karnego. Skutki tego są oczywiście różne. Mniej przygotowany czytelnik ma w związku z tym trudności w skoncentrowaniu się na problemie głównym. Natomiast czytelnik dysponujący dużym zasobem wiadomości ma z tego zysk, gdyż umożliwiono mu poznanie różnych argumentów i racji, których istnienia mógł być nawet nieświadom, a w konsekwencji — także weryfikację własnego poglądu. Przy tej okazji wypada zauważyć, że nieczęsto się zdarza, żeby w opracowaniu poświęconym instytucjom obowiązującego prawa karnego odwoływano się do poglądów takich autorów, jak np. L. A. Seneca, św. Augustyn, M. K. Gandhi, Jan Paweł II itp.

Recenzowana praca składa się z trzech zasadniczych części, z których każda poświęcona jest omówieniu problematyki wymienionych na wstępie uprzywilejowanych typów przestępstwa zabójstwa. Klamrą spinającą te trzy części są rozważania o istocie człowieka w problematyce zabójstw uprzywilejowanych. Pracę zamykają: zakończenie, wykaz literatury oraz streszczenia w języku angielskim i rosyjskim.

Nie jest rzeczą możliwą przedstawienie w krótkiej — z konieczności — recenzji bogactwa problemów rozważanych w książce ani też ustosunkowanie się do wszystkich twierdzeń jej autora. Poprzestanę więc na omówieniu zaledwie paru wybranych zagadnień w przekonaniu, że niniejsze uwagi zachęcą Czytelnika do bliższego zainteresowania się tą wartościową pracą.

W sposób, który zaciekawia czytelnika, zestawił autor poglądy filozofii, etyki, medycyny i biologii na istotę człowieka, a oceniając te poglądy dochodzi do wniosku, iż dla rozważań prawnokarnych punkt widzenia filozofii nie ma istotnego znaczenia. Znaczenie takie ma natomiast określenie człowieka w rozumieniu przyrodniczym (s. 38). Pomijając kwestię, czy zdefiniowanie człowieka jest w ogóle

możliwe, należy — zdaniem autora — mieć na uwadze reperkusje, do jakich mogłoby dojść w razie arbitralnego uznania danej istoty za człowieka lub odmówienia tej cechy innej istocie. Stąd waga katalogu cech charakteryzujących człowieka, w szczególności określenia momentu wystarczającego do przyjęcia początku i końca życia.

Przypomnijmy, że w tym zakresie były zgłaszane różne propozycje, z których chyba żadna — ze względu na ciągły rozwój wiedzy — nie może mieć charakteru definicji ostatecznej. Z tego zaś wynika nakaz śledzenia (także przez prawników) wyników naukowych. Bez wiedzy specjalistycznej trudno jest bowiem rozstrzygać o winie np. w zakresie oceny odstąpienia od zabiegów reanimacyjnych. Należy zaznaczyć, że omawiane zagadnienie ma istotne znaczenie nie tylko z punktu widzenia prawa karnego, ale także jest brzemienne w aspekcie ocen moralnych. O tych aspektach człowieka i prawa do życia autor ciągle pamięta, co zwiększa walory opracowania, czyniąc jego lekturę absorbującą nie tylko intelektualnie, ale i emocjonalnie.

Wyczerpująco przedstawiona została w pracy problematyka zabójstwa pod wpływem silnego wzburzenia (s. 39—102). Po krótkim wprowadzeniu prawnoporównawczym autor omówił pojęcie silnego wzburzenia, rodzaje i przyczyny afektów, okoliczności usprawiedliwiające silne wzburzenie, silne wzburzenie a premedytację, prowokację, strach, niepoczytalność i stan odurzenia oraz zabójstwo pod wpływem silnego wzburzenia popełnione w stanie zmniejszonej poczytalności przy przekroczeniu granicy obrony koniecznej. W rozważaniach swych autor nawiązał do poglądów prezentowanych na ten temat w doktrynie i judykaturze, przy czym do wielu z nich ustosunkowuje się krytycznie, zgłasza też własne sugestie interpretacyjne.

Wobec centralnego dla wykładni art. 148 § 2 k.k. pojęcia silnego wzburzenia autor zajmuje stanowisko, zgodnie z którym nic nie stoi na przeszkodzie, by utożsamiać go z pojęciem afektu fizjologicznego (s. 45). Jest to stanowisko nawiązujące do uzasadnienia projektu kodeksu karnego z 1968 r., wyrażającego tendencję do ograniczenia zakresu zabójstwa pod wpływem afektu. Silne wzburzenie łączy więc autor z wystąpieniem tzw. ilościowym zmian świadomości (zweżenie pola świadomości), przy czym stwierdza, że podanie pełnej listy okoliczności usprawiedliwiających silne wzburzenie nie jest możliwe. Ze stwierdzeniem tym należy się zgodzić wobec faktu zróżnicowania ludzi oraz sposobów reagowania przez nich na bodźce i własne potrzeby.

Kontrowersyjne zgodzenie stosunku silnego wzburzenia do niepoczytalności i poczytalności zmniejszonej rozstrzyga autor w myśl poglądów reprezentowanych między innymi w orzecznictwie Sądu Najwyższego a przyjmujących dopuszczalność łącznego stosowania art. 148 § 2 k.k. i art. 25 § 2 k.k. Stanowisko to ma uzasadnienie przede wszystkim w naukach o człowieku, skoro zaś kodeks karny nie zawiera zakazu łącznego stosowania wymienionych przepisów, to pogląd autora należy zaakceptować.

Omawiając problematykę dzieciobójstwa autor koncentruje swą uwagę na odróżnianie „płodu” od „człowieka” (dziecka), określenie okresu porodu oraz wpływu jego przebiegu na zamiar, a w konsekwencji — na odpowiedzialność. Idąc w ślady Z. Szawarskiego autor przyjmuje, że ustalenie istoty „człowieczeństwa” należy oprzeć na następujących kryteriach: genetycznych (człowiekiem jest każdy, kto został poczęty przez mężczyznę i kobietę), rozwojowych (zdolność do samodzielnego istnienia poza organizmem kobiety) i na narodzinach (moment narodzin). Przypomina jednak, że prawnicy największą uwagę przywiązują do rozpoczęcia się okresu porodu, któremu nie należy jednak nadawać znaczenia rozstrzygającego, lecz wyk-

ładać je zgodnie ze stanowiskiem medycyny. Ta ostatnia pojęciem okresu porodu obejmuje całokształt zjawisk somatycznych i psychicznych ustroju rodzącej, doprowadzający do wydalenia płodu i popłodu (s. 264).

Najbardziej emocjonującą częścią pracy są rozważania poświęcone zabójstwu eutanatycznemu na żądanie. O ile bowiem przy czynach określonych w art. 148 § 2 i 149 k.k. pierwiastek kryminalny zachowania się sprawcy jest wyrazisty, a społeczny i moralny osąd (ujemny) czynów utrwalony jest w świadomości społecznej, o tyle w problematyce zabójstwa na żądanie znaczniejszy jest udział pierwiastków pozaprawnych. W różnych okresach i pod wpływem różnych uwarunkowań ujawniają się one w postaci pytań o granice ingerencji prawa karnego. Spotkać można np. poglądy, że skoro w odniesieniu do przeważającej liczby przypadków chorobowych decyzje o przedłużeniu lub skróceniu życia podejmują lekarze, to czy prawo karne powinno poświęcać temu zagadnieniu aż tyle uwagi. Wśród prawników dominuje przeświadczenie, że normy prawne spełniają w tej mierze istotną rolę, mianowicie rolę środka o charakterze *ultima ratio* dla oceny wypadków jaskrawego pogwałcenia swobody decydowania o prawie do życia.

Z wszechstronnej analizy stanu prawnego, a także po uwzględnieniu racji etycznych, medycznych i pragmatycznych przemawiających „za” i „przeciw” karalności zabójstwa eutanatycznego na żądanie, autor wyciąga wnioski, które nakazują opowiedzenie się przeciwko legalizacji eutanazji. Zdając sobie sprawę z tego, że w tej tak ważnej kwestii każdy ma prawo do własnych poglądów, stwierdzić należy, że rzetelne potraktowanie problemu przez M. Tarnawskiego jest najlepszą okazją do zastanowienia się nad własnym w tej mierze stanowiskiem. Oczywiście efekt tego może być zbieżny ze stanowiskiem autora pracy lub różnić się z nim. W każdym razie korzyść z lektury pracy będzie ewidentna.

W konkluzji wypada stwierdzić, że praca M. Tarnawskiego w pełni zasługuje na to, by polecić ją uwadze prawników oraz osób interesujących się problemami człowieka, życia, śmierci i odpowiedzialności za jej spowodowanie. Dla prawników specjalizujących się w problematyce odpowiedzialności karnej za przestępstwa przeciwko życiu książka ta jest wręcz niezbędna.

Włodzimierz Kubała

ORZECZNICTWO SĄDU NAJWYŻSZEGO

1.

GŁOSA

**do uchwały składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego
z dnia 11.X.1980 r.
III CZP 37/80 ***

Teza powyższej uchwały ma brzmienie następujące:

W wypadku gdy egzekucja należności alimentacyjnych uniemożliwia za-

spokojenie wierzytelności innego wierzyciela, wierzyciel ten może w drodze powództwa przeciwko osobie, na której rzecz egzekwowane są należności ali-

* Teza i uzasadnienie tej uchwały opublikowane zostały w OSNCP z 1981 r. nr 4, poz. 48.